Nr. 362 Kraków, Czwartek 14 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wojna serbsko-bułgarska rozpoczęta.

Odparcie rosyjskiego ataku.

Urzędowo donoszą 13 października: Wiedeń, 14 października.

Koło Burkanowa nad Strypą został także i czwarty z ataków rosyjskich, o których wczoraj doniesiono, odparty przez austro-węgierskie i niemieckie bataliony. Zresztą na północnym wschodzie niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Walki pod Dynaburgiem.

Bombardowanie Dynaburga. Odparcie rosyjskich ataków.

Urzędowo donoszą dnia 13 października: Berlin, 14 października.

Na zachód od Dynaburga załamał się rosyjski atak. Również atak na północny wschód od Smorgonia został odparty. Niemiecki statek powietrzny bombardował miasto Dynaburg, pełne wojska. Rosyanie zostali wypędzeni ze stanowiska koło Rudki Bielskowolskiej i na północ stamtąd. Niemieckie wojska armii Bothmera odrzuciły nieprzyjaciela na południowy zachód od Burkanowa z kilku pozycyj.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki z Włochami.

Urzędowo donoszą dnia 13 października. Wiedeń, 14 października.

Wczoraj po południu rozpoczęli Włosi ożywiony ogień działowy z dział ciężkiego i średniego kalibru na płaskowzgórze Lafraun. Także przeciw pojedynczym odcinkom frontu Pobrzeża rozwinęła nieprzyjacielska artylerya wzmożoną działalność. Próby Włochów zbliżenia się do Vrsic i przyczółka mostowego Tolmein zostały odparte. W północno-zachodniej części płaskowzgórza Doberdo, atak ognia zmusił nieprzyjaciół do opuszczenia w ucieczce wysuniętych najbardziej naprzód schronień.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Skuteczna ofenzywa na Bałkanie.

Walki pod Belgradem. Zdobycie pozycyj nad Driną. Atak na Pozarevac.

Urzędowo donoszą 13 października: Wiedeń, 14 października.

Nasze ataki postępują wszędzie naprzód mimo najzaciętszej obrony nieprzyjaciela. Nad dolną Driną wyrzuciły nasze wojska Serbów z kilku rowów. Na południe od Belgradu wydarto nieprzyjacielowi kilka zacięcie bronionych punktów oparcia. Serbskie przeciwataki rozbiły się zawsze wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 13 października. Berlin, 14 października.

Opór Serbów zdołał tylko niewiele wstrzymać nasze posuwanie się naprzód. Na południe od Belgradu wzięto szturmem wieś Zelsznik i wzgórza położone na wschód po obu stronach Topczideru. Atak na Pozarevac postępuje korzystnie naprzód. Gościniec Gradiste—Pozarevac przekroczono w kierunku południowym.

Naczelne kierownictwo armii.

Bałkan w ogniu.

Zachwiane stanowisko Greya. Socyalistyczny organ serbski o „braciach“ Marokańczykach i t. p.

Jak klęski rosyjskie, które w niwecz obróciły rozległą „zdobycz“ rosyjską w Galicyi i oddały w ręce sprzymierzonych Królestwo, część Litwy i Inflant — spowodowały były usunięcie rosyjskiego ministra wojny, Suchomlinowa, oraz zdegradowanie generalissimusa Mikołaja Mikołajewicza na parafialnego wodza na Kaukazie — tak samo fiasko dyplomacyi angielskiej na Bałkanie może podważyć stanowisko kierownika zagranicznej polityki angielskiej, Greya.

Przynajmniej już dziś bardzo poważne organy angielskie wskazują, że Grey poniósł taki cios, po którym paść powinien!

Z głosów prasy angielskiej, któreśmy przytaczali w wyjątkach, widać, jak ogromne znaczenie przypisuje Anglia kwestyi bałkańskiej.

I nic dziwnego: Bałkan stał się w tej wojnie, że tak powiemy, wielkim „przyczółkiem mostowym“, decydującym nie o losach jakiejś rzecznej przeprawy, lecz o bezpieczeństwie (dla Anglii) światowej arteryi komunikacyjnej, jaką jest Suez.

Złamanie się akcyi czwórsojuszu na Bałkanie, zwinięcie jego działań przeciw Konstantynopolowi — uwolniłoby skoncentrowane ku obronie stolicy wojska tureckie i pozwoliłoby im energicznie wznowić ataki na Egipt.

A tymczasem, jak ważne epizody, decydujące dla losów Bałkanu, rozegrać się mogą na terenie z trzech stron atakowanej Serbii.

Może się łatwo wytworzyć komunikacya Turcyi z Europą centralną, ułatwiające wzajemne przerzucanie wojsk i regularną dostawę amunicyi dla sił tureckich; mogą Bułgarzy, przy zajmowaniu Macedonii w jakiejś niedalekiej przyszłości zagarnąć dzisiaj serbskie przedłużenie kolei salonickiej i odciąć Serbię i Rosyę (która drogą na Saloniki też częściowo otrzymuje amunicyę) od dostaw wojennych, pierwszego warunku sprawności wojsk.

A nadto z chwilą zmiany gabinetu w Grecyi cała, zresztą za słaba pomoc, którą Zachód śle Serbii, znajduje się na łasce lub niełasce Grecyi, która po jakiemś pośliznięciu się wyprawy angielsko-francuskiej, może u samej podstawy, w Salonikach, jej zagrozić...

A wobec tylu i tak złowrogich niepewności, których nie umiał usunąć z drogi — kunszt dyplomatyczny Greya, słaby francusko-angielski korpus ekspedycyjny do Salonik formuje się w znacznej części kosztem sił gallipolskich — czyli i tu, i tam stwarza się niemoc...

A tymczasem Włosi uchylają się od sukurs, a i Rosya radaby zwalić całość przedsięwzięcia bałkańskiego przeważnie na Francyę i Anglię, pomimo, że w czwórsojuszu reprezentuje główny magazyn ludzki!

* *
*

Jak wiadomo, socyaliści serbscy usilnie ostrzegali swoje społeczeństwo przed rzucaniem się na oślep w wir panslawistycznych haseł wojennych. „Bracia-Rosyanie“ nie pozwolą nam zginąć — tak zapewniali głosiciele wojny.

Dzisiaj wobec pomocy, zbierającej się dla Serbii w porcie salonickim, a składającej się w znacznej mierze ze spędzonych z całej kuli ziemskiej kolonialnych wojsk francuskich i angielskich, organ socyalistów serbskich „Buducznost“ z gorzką ironią wita tych reprezentantów słowiańskiego braterstwa, którzy ramię przy ramieniu z Serbami walczyć mają pod skrzydłami macierzy Słowian Rosyi — przeciwko Germanom i islamowi.

A tymi drogimi braćmi są: Marokańczycy, Sengalezi, Zulusi, Papuasi i Hindusi — niestrudzeni szermierze Słowiańszczyzny i chrystyanizmu!

*

Gdy ci, ironicznie braćmi-Słowianami zwani, różnobarwni żołnierze z Azyi i Afryki już dotkliwie, podobno, dają się we znaki ludności z pobliża Salonik, gdzie roztasowali się obozem — wyklęta przez Rosyę za „zaprzaństwo“ słowiańskie (kto nie z caratem jest renegatem Słowiańszczyzny) — Bułgarya rozpoczęła już kroki wojenne przeciwko Serbii.

Jak donosi depesza „Timesa“ z Aten, wojska bułgarskie już rozpoczęły atak na Serbię dwiema dywizyami w kierunku Kniażewaca — przez przejście górskie Kadibogas, 50 kilometrów na południowy-zachód od Widynu.

Porozumienie między Bułgaryą a Grecyą?

Dzienniki budapeszteńskie donoszą z Sofii: Grecki ambasador w Sofii Raum zjawił się u prezydenta ministrów Radosławowa i oświadczył mu w imieniu swego rządu, iż nowy grecki rząd stoi na zasadach zbrojnej neutralności i kładzie nacisk na to, iż przyjazne stosunki między Grecyą a Bułgaryą nie ulegną w przyszłości żadnej zmianie.

Troski Anglii w kwestyi wschodniej.

Unionistyczny deputowany angielski, Amery w ten sposób scharakteryzował sytuacyę na Wschodzie:

Położenie nasze (tj. Anglików) — mówił — gorszem było pod Dardanelami, niżli przyznawał rząd. Jedyny atut tworzyło to, że Turcy musieli szczędzić amunicyę. Z chwilą jednak, gdy Niemcy i Austryacy udostępnią (przez zajęcie odpowiednich terytoryów serbskich) komunikacyę swoją z Turcyą, będzie mogła Turcya opływać w amunicyę i uzyskać taki przyrost broni, iżby zaopatrzyć w nią tych zdatnych do szeregu, których dziś uzbroić nie jest w stanie

Wówczas Turcya mogłaby i w akcyi macedońskiej wziąć czynny udział i wzmocnić wojska, mające atakować Egipt.

W takim razie bowiem Turcya z początkiem roku przyszłego mogłaby uzyskać zwiększenie swojej armii o **750.000 ludzi.**

A to tworzyłoby dla Anglii poważne niebezpieczeństwo: mogłoby zagrażać zarówno Egiptowi, jak Indyom.

Z drugiej strony uzyskanie komunikacyi pomiędzy Niemcami a Turcyą umożliwiłoby Niemcom zaopatrywanie się w potrzebne im surowe produkty z Azyi Mniejszej.

To też mówca zwraca się z zapytaniem, co rząd przedsięweźmie, ażeby módz sprostać tym grożącym w tak ważnych punktach trudnościom.

* * *

Wzburzenie w Anglii i Francyi. — Narzekania pod adresem Rosyi i Włoch. — Oświadczenie Vivianiego. — Rosyjski memoryał.

Paryż, 13 października.

Serbskie biuro prasowe donosi: **Bułgarzy zaatakowali nas od frontu Knjaževac.**

Wiedeń, 14 października.

„N. W. Journal“ donosi, że **Turcya dała do dyspozycyi Bułgaryi swe fabryki broni i 2 korpusy wojska.** Natomiast Bułgarya daje Turcyi zapasy węgla, dużą ilość wozów kolejowych, materyał wojenny, oraz pozwala rozporządzać swemi portami na Czarnem morzu.

Ateny, 13 października.

W Izbie deputowanych oświadczył Vonizelos na przemówienie Zaimisa: Nikt nie chce popchnąć kraju w wewnętrzne niepokoje. Ze względu na chwilowo położenie większości Izby użyczę poparcia rządowi, jak długo polityka rządu nie będzie obalać mojej polityki, nad któremi Izba już odbyła głosowanie. W żadnym wypadku nie możemy Bułgaryi pozwolić na pokonanie Serbii, aby nas potem wszystkimi siłami zaatakowała. Dusza narodu mówi: Jest interesem Grecyi, aby Bułgarya została rozbitą. Gdyby Bułgarya zwyciężyła, zostałby helenizm zupełnie zniszczony.

Londyn, 14 października.

(BK). „Daily Chronicle“ i „Daily News“ zwracają się przeciw atakom „Daily Mail“ na Greya i oświadczają, że Greya nikt na razie nie mógłby zastąpić, gdyż jego osoba jest dla sprzymierzeńców rękojmią, że polityka angielska wobec nich się nie zmieni.

„Manchester Guardian krytykuje w ostry sposób niedołęstwo i brak doświadczenia, okazany przez urząd spraw zagranicznych w Anglii, który był winowajcą niepowodzeń dyplomatycznych.

Paryż, 14 października.

(BK). Agencya Havasa: Prezydent ministrów Viviani złożył w Izbie imieniem rządu oświadczenie o sytuacyi politycznej. Połowiczna mobilizacya wojsk pozwoliła Rumunii odeprzeć ewentualnie wszelkie ataki i bronić się przeciw naciskowi ze strony Niemiec, czuwając nad granicą austro-węgierską i bułgarską. Rumunia wie, że tylko zwycięstwo czwórporozumienia może zadowolić jej życzenia narodowe. Dla zadowolenia narodu bułgarskiego czwórsojusz nie zwlekał z żądaniem ciężkich ofiar ze strony walecznej Serbii. Mimo goryczy tych ofiar naród serbski okazał się do nich skłonnym. Rząd bułgarski odpowiedział późno na naszą propozycyę i to w formie dwuznacznej. Równocześnie pertraktował z naszymi nieprzyjaciółmi. Na nasze przyjazne zapytanie, co do zamiarów rządu bułgarskiego, odpowiedzią była mobilizacya bułgarska. Podczas tego Niemcy i Austro-Węgry zgromadziły wojska nad granicą serbską. Wobec tego cofnęliśmy nasze propozycye i odzyskaliśmy znów swobodę działania wobec innych państw bałkańskich.

Ze stanowiska moralności i następstw wojskowych nie mogliśmy dopuścić do odosobnienia Serbii ani do przerwy w połączeniu z naszym sprzymierzeńcem. **By Serbię poprzeć musimy przejść przez Saloniki.** Od chwili mobilizacyi bułgarskiej nawiązaliśmy rokowania z greckim prezydentem ministrów. Jest to tem zrozumialszem, ile że traktat między Serbią a Grecyą przewiduje ewentualność ataku Bułgaryi.

Ośmielono się porównywać nasze postępowanie z postępowaniem Niemców kiedy naruszyli neutralność Belgii. Warunki, wśród których wysadziliśmy na ląd w Salonikach nasze wojska, jakoteż przyjęcie, jakie nam zgotowano, wystarczają, aby wykazać bezmyślność podobnych zarzutów.

Między rządem francuskim a angielskim zgoda jest całkowita. Rząd angielski i francuski porozumiały się co do wysokości kontyngentów wojsk, odpowiednio do zdania swoich władz wojskowych. Rosya przyłącza się do swoich sojuszników, by wesprzeć Serbię.

Paryż, 14 października.

(BK). **Zarzuty pod adresem Włoch i Rosyi,** dotychczas jeszcze lekko zaznaczane, przyjmują konkretne formy. Dzienniki zupełnie stanowczo podnoszą, że Francya i Anglia, które dotąd ponosiły największe ciężary, nie mogą zaopatrywać nowego frontu na Bałkanie ani we wojska, ani w amunicyę. **Rosya powinna wysadzić na ląd w Warnie wojska. Włochy** zaś swe wojska **w Salonikach** lub przez Czarnogórę zrobić dywersyę.

Medyolan, 14 października.

„Corriere della Sera“ donosi, że koła polityczne w Rzymie z oświadczenia Zajmisa nabrały wrażenia, że Grecya dopiero wtenczas wystąpiłaby przeciw Bułgaryi, gdyby była przez nią bezpośrednio zagrożona. Zdaje się, że nie jest niemożliwem istnienie **tajnej umowy grecko-bułgarskiej.**

Petersburg, 14 października.

(BK). „Riecz“ podaje **urzędowy memoryał** o sytuacyi na Bałkanie. Opiewa on: Nasza polityka bałkańska w pierwszym rzędzie zwracała się ku temu, by stworzyć na Bałkanie blok przeciw Austro-Węgrom i Niemcom. Było to możliwem tylko przez pogodzenie Bułgaryi z Serbią i wypełnienie żądań narodowościowych. 29 maja 1915 poczyniono Bułgaryi następujące konkretne propozycye na wypadek, jeżeli zechce prowadzić wojnę przeciw Turcyi: Bułgarya dostanie Tracyę aż po linię Enos—Midya, część Macedonii wraz z Egri Palanką, Soppotem, linią Ochrydy i Monastyrem, dostanie je jednak po ukończeniu wojny pod gwarancyą mocarstw czwórsojuszu i pod warunkiem, że przed zawarciem pokoju sama tych obszarów nie obsadzi, za to jednakże otrzyma pomoc finansową. 15 czerwca zażądała Bułgarya dalszych wyjaśnień i otrzymała je 4 sierpnia z tem oświadczeniem, że Serbia nie otrzyma żadnego powiększenia terenu, póki Bułgarya nie otrzyma przyobiecanych terenów. Rosya domagała się przytem konkretnych dat, kiedy Bułgarya wystąpi przeciw Turcyi. Serbia dała żądane przyrzeczenie 1 września. Z powodu opóźniania się odpowiedzi bułgarskiej sprzymierzeńcy ponowili propozycyę 14 września z całkiem konkretnem żądaniem, by Bułgarya **natychmiast zawarła konwencyę wojskową, zwróconą przeciw Turcyi.** Bułgarya nie odpowiedziała na to, lecz 23 września zarządziła mobilizacyę. Ta prowokacya nie mogła pozostać bez odpowiedzi, dlatego wnet zażądano demobilizacyi. Ponieważ odpowiedź Bułgaryi na to wypadła niezadowalająco, zerwano z nią stosunki dyplomatyczne.

W artykule o sytuacyi politycznej na półwyspie Bałkańskim zaznacza „Riecz“, że jedynym środkiem przeciw polityce królów Konstantyna i Ferdynanda jest wzbudzić oburzenie przeciw tym monarchom w narodzie greckim i bułgarskim.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 14 października.

Wielka główna kwatera donosi 13 października:

Angielskie ataki na północny zachód od Vermelles odparto z łatwością. Ataki francuskie koło Tahure rozbiły się. Na wschód od Souchez stracili Francuzi znowu kilka kawałków rowów, a w Wogezach na zachodnim stoku Schraetzmaenle część swego stanowiska.

Dymisya Delcassego.

Paryż, 14 października.

(BK). Agencya Havasa donosi: W radzie ministrów Viviani zawiadomił, że minister spraw zagranicznych Delcassé wręczył mu prośbę o dymisyę. Prośbę tę **przyjęto.** Viviani obejmuje ministerstwo spraw zewnętrznych razem z przewodnictwem gabinetu.

Z Rosyi.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom przenieść urząd gubernialny **wołyński** do Połtawy.

Przeciwko 36 posłom Dumy z liberalnego bloku podniosły władze wojskowe oskarżenie o odbywanie **zakazanych zebrań.**

Prawie wszystkie większe petersburskie i moskiewskie hotele obrócono na **szpitale.**

Odparcie rosyjskiej kontrofenzywy.

Kirchlehner telegrafuje do „Reichspost“: pierwszy wielki i powszechny atak Rosyan można uważać za odparty. Tam gdzie kontrofenzywa była prowadzona najenergiczniej, w Galicyi wschodniej, tam wprawdzie trzyma się ona jeszcze w postaci ataków, idących z obrębu Trembowla—Burkanów przeciwko naszym stanowiskom nad Strypą, lecz te ataki kosztują Rosyan ogromnych ofiar i załamują się w zwykły sposób. Pozatem w wielkich walkach galicyjskich i wołyńskich nastąpiła pauza. Ogólna sytuacya zadawalająca.

Z rosyjskich kłamstw.

(BK). Według wiadomości „Nowoje Wremia“, ogłoszonej w lwowskiej „Gazecie wieczornej“, wojska austro-węgierskie, wkraczając do Poczajowa, miały nietylko obrabować tamtejszy klasztor prawosławny, ale go także zniszczyły. — Wiadomość ta jest wymysłem, obliczonym tylko na to, by podjudzić ludność prawosławną na Podolu przeciw wojskom sprzymierzonym, ponieważ klasztor poczajowski jest miejscem pielgrzymek prawosławnej ludności.

KRONIKA.

Kraków Warszawie. Komitet pań urządza na ulicach naszego miasta w piątek dnia 15 b. m. dzień darów dla Warszawy. Sekcya Samarytanina zważywszy cel, który w obecnej chwili wszystkim najbardziej na sercu leży, odstąpiła komitetowi pań dzień, który pierwotnie na swoją kwestę przeznaczyła, co z wdzięcznością dla sekcyi Samarytanina podajemy do ogólnej wiadomości.

Z Chocżni. W barakach dla uchodźców w Choczni dawał się od pewnego czasu odczuć brak dostatecznej ilości mleka dla dzieci i starców. By temu zapobiedz, ofiarowała, względnie uzyskała księżna Gabryela Windischgraetz 8 krów dla osady barakowej, nadto zebrała fundusze potrzebne na ich utrzymanie. Pierwszy ofiarował na ten cel cesarz kwotę 2000 koron.

Arcyksiążę Ludwik Salwator zmarł onegdaj po południu na zamku w Brandys (Brandeis).

Grupa kolejarzy w Nowym Sączu wbiła gwoździe w Kolumnie Legionów Polskich, składając 260 koron. Jeszcze jeden z przykładów zdumiewającej ofiarności naszego proletaryatu na rzecz Legionów.

Z Warszawy. Generał-gubernator zniósł obecnie rozkaz wydany 3 lipca przez głównokomenderującego na wschodzie dla byłego obszaru administracyjnego Polski po lewej stronie Wisły w sprawie powrotu mieszkańców do tego obszaru, stojącego pod niemiecką administracyą cywilną. Rozporządzenie to polegało na tem, że wszyscy mieszkańcy Polski, mający w dotyczącym obszarze swe miejsce zamieszkania, obowiązani byli po publicznem wezwaniu ich w ciągu pewnego terminu powrócić do swego miejsca zamieszkania, a kto nie uczynił temu powrotowi wczas zadość, mógł być do tego zmuszony grzywną. Zniesienie tego zarządzenia jest tedy wielkiem ustępstwem generalnego gubernatora wobec ludności, osiadłej w obszarze gubernii.

Masaryk w Londynie. Jak z Londynu donoszą, Kings Colleges uniwersytetu londyńskiego postanowiło założyć szkołę dla studyów słowiańskich i ustanowiło jej nauczycielem byłego profesora praskiego Masaryka.

Morderca Jauresa przed sądem. Agencya Havasa donosi: Morderca Jauresa Villain postawiony został przed sąd przysięgłych, jako obwiniony o wykonanie mordu z premedytacyą.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Admininistracya austryacka w Królestwie.

Wywiady z kierownikami austryackiej administracyi na terenie okupowanym.

II.

Wywiad z radcą nam. Karchesym, zastępcą krajowego komisarza cywilnego.

— Rzecz powszechnie znana, jak bardzo społeczeństwo polskie przywiązane jest do **spraw szkolnictwa** — jakie są zamiary gubernii w tej dziedzinie?

— Sprawami szkolnemi zajęliśmy się wcześnie. W każdym obwodzie istnieje inspektor szkolny; referentem szkolnym w gubernii jest radca sekcyjny Womela, inspektorat krajowy obejmie znany działacz szkolny ze Lwowa, dr Maryan Rotier. Szkoły ludowe (elementarne) reaktywuje się o ile możności wszystkie, wiele to pracy pochłania, gdyż częstokroć budynki szkolne popalone, zniszczone urządzenia, ponieważ brak także sił nauczycielskich. Zorganizowano także wiele szkół nowych. Wszędzie **językiem wykładowym jest polski.** Dla spraw szkolnych, dla bezpośredniego dozoru i opieki nad szkołą powołano w siedzibie szkoły osobne komitety doradcze, do których wchodzi przedstawiciel gminy względnie wsi, **nauczyciel**, przedstawiciel kościoła i dwóch delegatów społeczeństwa. Siły nauczycielskie tutejsze wszędzie zostały powołane, w braku ich sprowadza się z Galicyi. Płace i pobory są te same, co dotychczas, ponadto przyznano dodatki drożyźniane, które pokrywa wspólnie gmina i rząd, około 50%, jak dotychczas.

— Jaki jest stan **szkolnictwa średniego?**

— Wskrzeszono je, o ile na to pozwalały siły. Szkoły rządowe, oczywiście, nieczynne, popiera się natomiast gorąco szkoły prywatne, które też mają obecnie widoki upaństwowienia.

— Jak przedstawiają się widoki wprowadzenia **samorządu miejskiego?**

— W sferach miarodajnych rozważa się zamiar wprowadzenia samorządu miejskiego na zajętem teryteryum, narazie jako prowizoryum. Zasadą zamierzonego samorządu będzie zapewnić społeczeństwu jak najswobodniejszy udział w owym samorządzie, o ile to tylko w czasie wojny jest dopuszczalne. Na czele reprezentacyi miejskiej staną nie urzędnicy państwowi, ale osobistości, obdarzone zaufaniem społeczeństwa samego. Zakres działania Rad miejskich będzie bardzo szeroki, analogicznie do zakresu dotychczasowych czynności gmin wiejskich z jednej strony, miast galicyjskich z drugiej.

— Czy długo potrwają studya przygotowawcze w kwestyi samorządu?

— Rozporządzenie, dotyczące samorządu miejskiego o charakterze prowizorycznym, **ogłoszone zostanie niedługo, może już w ciągu października.**

— Jak urządzona jest organizacya **sądownictwa?**

— Przedewszystkiem w całej rozciągłości zatrzymane zostały sądy gminne, w których obowiązuje oczywiście język polski, jako urzędowy. Instytucya sędziego pokoju w miastach została w nieco tylko zmienionej formie przechowana. Apelacyę dla tych sądów stanowi sąd wojskowy komendy okręgowej, będący zarazem pierwszą instancyą dla spraw, wchodzących w zakres dawnego sądu obwodowego. W sądzie owym panuje również język polski. Przy generalnej gubernii istnieje senat apelacyjny, w którego skład wchodzą trzej wybitni sędziowie Polacy. Sądy przestrzegają zarówno kodeksu napoleońskiego, jak i dotychczasowej procedury. Sprawy handlowe rozstrzygane być mają również według tutejszych ustaw. Jedynie sprawy karne podlegają wojskowym sądom okręgowym, sądzone są według procedury wojskowej. Ażeby tok wymiaru sprawiedliwości nie odbiegał wcale od norm, z któremi społeczeństwo się zżyło, zarząd gubernialny przystępuje do reaktywowania rejentów i adwokatów w ich funkcyach według ustaw dotychczasowych.

— Jaki jest **stan rolnictwa?**

— Według spostrzeżeń, poczynionych przez władze gubernialne, rolnictwo w Królestwie Polskiem naogół wyżej stoi od galicyjskiego. Wynik zbiorów roku obecnego jest średni lub lichy, żyto i pszenica dobre, jęczmień mniej niż średni, owies całkiem lichy, najlepiej wypadły kartofle. Wszystkie grunta opuszczone czy zaniedbane każe zarząd pod własną kontrolą uprawiać gminom, a w ważniejszych wypadkach poleca to własnym organom. Dla braku bydła pociągowego sprowadza się do robót pod ozimine pługi motorowe i pośredniczy się w nabywaniu i sprowadzaniu narzędzi rolniczych dla ziemian. Bardzo baczną uwagę zwraca się na zarazy bydlęce. W styczniu wprowadzony zostanie monopol wódczany.

Wywiad z referentem spraw policyjnych drem Stanisławem Krzyżanowskim.

— Jak się przedstawia stan bezpieczeństwa publicznego w okupacyi austryackiej?

— Jest jak najbardziej zadowalający. Posterunki obsadzone są przez żandarmów-Polaków z Galicyi, którym do pomocy dodajemy inteligentniejszych żołnierzy z pospolitego ruszenia, o ile można władających językiem polskim.

— Dzienniki przyniosły wiadomość o rozwiązaniu **milicyi w Piotrkowie**, czy krok ten ma jakieś powody polityczne?

— Bynajmniej. Milicya w Piotrkowie rozwiązaną została jedynie z tej przyczyny, że miasto nie miało funduszów na jej utrzymanie — rząd wobec tego zatrzymał na swój koszt 10 osób z milicyi, dodając im swoją żandarmeryę. W innych miastach zatrzymujemy milicyę obywatelską, a kierownictwo jej poruczamy naszym urzędnikom. W Kielcach, gdzie magistrat ma więcej pieniędzy, działa w całej pełni straż obywatelska miejska pod kierownictwem własnych komisarzy. Jedynie ogólne kierownictwo spoczywa w ręku urzędnika policyi.

— Czy znane są jakiekolwiek objawy niepokoju wśród ludności?

— Nie było zajść żadnych, ani zaburzeń, ani niepokojów, panuje pod tym względem wzorowy spokój.

— Do zakresu policyi należą sprawy zgromadzeń i stowarzyszeń. Jakich zasad tu w tej dziedzinie przestrzega policya?

— Wszelkie stowarzyszenia gospodarcze, spółdzielcze, humanitarne, sportowe itd., dawniej uznane, mogą rozwijać swobodnie swą działalność bez osobnego zatwierdzenia. Tak samo za zwykłem zgłoszeniem odbywać się mogą odczyty popularno-naukowe, koncerty i przedstawienia teatralne. Dozwolone są wszystkie grane w Austryi, tak samo wolno rozszerzać wszystkie gazety i książki, drukowane w Austryi, pod cenzurą władz austryackich.

— Jakie przepisy policyjne obowiązują w sprawach **paszportowych i przepustkowych?**

— Dla swobody ruchów w obrębie „dalszego terenu wojennego (lewy brzeg Wisły, z wyjątkiem powiatów radomskiego i kozienickiego) wystarcza zwykła karta identyczności, którą wydają komendy obwodowe bezpłatnie, jak również bezpłatne są wszystkie przepustki. Dla wyjazdu w inne okolice potrzebne są osobne przepustki, względnie paszport z fotografią, od którego opłaca się taksę 10 koron — taksa ta może być jednak odpuszczoną. Dla wyjazdu do Warszawy musi się mieć pozwolenie w oddziale paszportowym w niemieckiej gubernii generalnej w Warszawie; aby je otrzymać, należy wnieść podanie wprost lub za pośrednictwem komendy obwodowej; odpowiedź przychodzi w ciągu 2—3 tygodni.

Ofenzywa sprzymierzonych w Serbii.

Przygotowywane od długich miesięcy przez Serbów linie obronne na zachodzie, północy i wschodzie, zostały już na froncie zachodnim i północnym zdobyte. Że stało się to tak prędko, to należy przypisać tej okoliczności, iż ogromna rozciągłość frontu nie pozwalała Serbom zgromadzić dostatecznych sił obronnych na wszystkich punktach ataku. Serbski sztab generalny podaje następujące cyfry co do rozciągłości frontu bojowego: granica Driny 224 klm., granica Dunaju przeszło 225 klm., granica Sawy 180 klm., razem więc 630 klm. — Sprzymierzeni zaś mogli we wszystkich przejściach skoncentrować potężne armie, mające tak wielką przewagę techniczną i artyleryjską, iż równocześnie na wielu miejscach zdobyte zostały linie systemu obronnego rzek serbskich. Jeśli armia bułgarska podejmie oczekiwaną ofenzywę, wtedy Serbia zagrożoną będzie z trzech stron.

Wojska operujące w kącie rzek Drina—Sawa zyskują ciągle na terenie. Pod Obrenowaczem na południowy zachód od Belgradu, zdobytem zostało już ujście Kolubary. Zajęte też zostały wzgórza na południowy wschód i zachód od Belgradu. Między Belgradem a Żelaznemi Wrotami armia generała Gallwitza obsadziła już w wielu miejscach południowy brzeg Dunaju. Semendria wpadła już w ręce sprzymierzonych. Dotychczas jednak nie możemy mówić o koncentrycznym ataku przeciwko Serbom, ponieważ nie wiemy, gdzie oni będą się bronić. Centrum północnej Serbii znajduje się pod Kragujewacem w tzw. kącie Morawy. Podczas zeszłorocznej kampanii austryackiej wojska austryackie dotarły tylko do Arangjelowac, najważniejszego punktu tej okolicy, znajdującego się między Kolubarą a Morawą.

Ofenzywa w Serbii natrafia na ogromne trudności: zwyciężyć bowiem trzeba nieprzyjaciela mężnego i broniącego się rozpaczliwie. Teren jest bardzo uciążliwy, na wysokiah górach panuje już zimno, cała ludność prowadzi wojnę podjazdową, a dowództwo wojskowe niema żadnych skrupułów. Na ulicach Belgradu Serbowie bronili przez dwa dni i dwie noce każdego domu, każdej barykady.

Z tego powodu pisze Moraht w „Berl. Tagebl.“:

Dlatego nie możemy liczyć iż operacye w Serbii będą szybko postępować, iż z rozwiniętymi sztandarami wkroczymy do Niszu albo nawet do Pristiny, gdzie obecnie schronił się rząd serbski. Czekają nas krwawe i długotrwałe walki i wojna podjazdowa na tyłach. Nie mamy żadnych doświadczeń wojennych w tym kraju górskim, a wróg nasz jest mężnym, walczącym o swój byt narodem górskim.

Wojna z Rosyą.

Zacięte walki nad Styrem i we wschodniej Galicyi.

Armia generała Linsingena po wielodniowych zaciętych walkach między Czartoryskiem a Rafałówkę po obu stronach linii kolejowej Kowel—Sarny zdobyła przejście przez Styr. Wojska niemieckie i austryackie wyparły Rosyan poza bagnistą dolinę Styru i powstrzymały równocześnie silny atak rosyjski na Łuck. Także na froncie wschodnio-galicyjskim ponowili Rosyanie swe ataki, zużywając ogromną ilość amunicyi i materyału ludzkiego. Nadzwyczaj gwałtowny atak na zachód od Trembowli przeciwko miasteczku Burkanów nad Strypą załamał się przed pozycyami austryackiemi, jak i atak pod Tłustem przeciwko frontowi Dniestru przy ujściu Strypy. Atak Rosyan, przeprowadzony wzdłuż linii kolejowej Czortków—Buczacz, skończył się paniczną ucieczką szturmujących.

Ofenzywa rosyjska na granicy bessarabskiej.

Rosyjscy lotnicy zjawili się trzykrotnie nad Czerniowcami i rzucili ogółem 21 bomb. Pierwszy atak trwał około 12 minut. Podczas gdy jeden samolot krążył w północnej części miasta, sprawując, zdaje się, straż, dwa inne wzle-

ciały ponad dworzec kolejowy, obrzucając go bombami. Wtedy wzniósł się w powietrze jeden dwupłatowiec austryacki celem zaatakowania lotników rosyjskich. Samoloty rosyjskie, ujrzawszy lotnika austryackiego, umknęły pospiesznie ku granicy rumuńskiej. Drugi i trzeci atak trwały bardzo krótko, lecz lotnicy rosyjscy obrzucili miasto bombami zapalnemi, które spowodowały wybuch pożaru. Jednak pożar ten szybko zlokalizowano.

Rosyanie usiłowali przełamać front austryacki na północny wschód od Czerniowiec i na granicy bessarabskiej. Wykonali oni manewr pozorny, atakując małemi siłami linie Prutu, podczas gdy główny szturm rozpoczął się równocześnie przeciwko centrum austryackiemu na granicy bessarabskiej. Po wielogodzinnym silnym ogniu działowym kolumny rosyjskie w szeregach uderzyły na pozycye austryackie. Zaledwie jeden szereg załamał się w ogniu austryackim, nadchodził drugi, potem trzeci i tak ciągle. Walka trwała sześć godzin z niezmienną zaciętością. Wkońcu Rosyanie, widząc bezcelowość swych ataków, cofnęli się, ponosząc wielkie straty od ognia działowego, przyczem jeden pułk kozacki został zniszczony w całości.

Z Rosyi.

Według doniesienia „Rieczy“, zawiadomił minister spraw wewnętrznych, że na prowincyi będzie się wykupowało **500 rubli** w złocie za **800 rubli** w papierach. Minister oświadczył dalej, że Niemcy wysłały agentów z fałszywymi banknotami do Rosyi, aby zdyskredytować kurs rubli.

Jak „Riecz“ donosi, przybrało **pijaństwo** w Moskwie znowu ogromnie, wskutek czego przychodzi do ciągłych konfliktów między ludnością a policyą. Kursuje mnóstwo fałszywych kartek, pozwalających na sprzedaż alkoholów i wina. Żydowscy uchodźcy zostali z południowej Rosyi dalej wysłani.

„Lokalanzeiger“ donosi: Policya petersburska aresztowała cały szereg właścicieli fabryk, ponieważ ci zezwolili na zebrania robotnicze w fabrykach. Policya wielokrotnie wkraczała do fabryk i rozbijała zgromadzenia robotnicze, które podejrzewano o knucie planów rewolucyjnych, a które zajmowały się tylko kwestyą drożyzny.

„Berlingske Tidende“ podaje następujące szczegóły o nowo mianowanym rosyjskim ministrze spraw wewnętrznych **Chwostowie**: Szambelan Chwostow był do roku 1912 gubernatorem w Niżnym Nowgorodzie, potem posłem i przywódcą prawicy w Dumie. Co do sytuacyi politycznej, to Chwostow oświadczył co następuje: Wojna zmieniła zupełnie polityczne pojęcia w Rosyi. Po wojnie koniecznem jest zupełnie nowe ugrupowanie się stronnictw. Najlepszą będzie umiarkowanie-postępowa polityka. Blok postępowy może być dobry, lecz program jego jest zbyt ciasny, a zasady jego i zapatrywania są niezrozumiałe dla szerszego ogółu. Nowa polityka musi się opierać na innych zasadach, a przedewszystkiem powinna ona ograniczyć przeważający wpływ Niemców na życie gospodarcze w Rosyi. Najenergiczniej trzeba wystąpić — oświadczył w końcu Chwostow — przeciwko drożyźnie środków spożywczych.

Z rosyjskiego komunikatu.

(BK). 10 października.

Na froncie od Dźwińska aż do Prypeci nie wydarzyło się nic nowego. W obszarze na północ od Lachowicz udało się naszym wywiadowcom piechoty wtargnąć podczas nocnego rekonesansu do nieprzyjacielskich oszańcowań, gdzie zabili przeszło 200 ludzi bagnetami oraz wzięli do niewoli 3 oficerów i 453 żołnierzy, podczas gdy sami stracili tylko 50 żołnierzy. Koło Nowosiółek nad Styrem w górę rzeki od Czartoryska udało się nieprzyjacielowi przejść na prawy brzeg rzeki Styru. Koło Bukowiny (?) na wschód od Buczacza został nieprzyjaciel, atakujący nasze wojska, zaatakowany przez naszą konnicę, która rzuciła się jak lawina na nieprzyjaciela i zmusiła go do ucieczki. Wzięto około 150 żołnierzy do niewoli.

Z miasta i z kraju.

W sprawach aprowizacyi miasta wyjechał do dyrektor rzeźni miejskiej dr Papée.

Wiza paszportów do ściślejszego obszaru wojennego. Już od dwóch tygodni nie wydaje biuro wojskowe w Krakowie przy ul. Poselskiej 10 wiz na paszportach dla osób, wyjeżdżających do ściślejszego obszaru wojennego, t. j. do Galicyi wschodniej, Bukowiny i części Królestwa Polskiego. Wizy te wydają obecnie w ściślejszym obszarze wojennym komendy wojskowe tych miejscowości, do których dana osoba zamierza wyjechać (Das zuständige Militär-Kommando).

Wizy na paszportach dla osób, wyjeżdżających do dalszego obszaru wojennego, wydaje w dalszym ciągu w krakowskiej komendzie twierdzy kapitan Morawski w biurze wojskowem przy pl. św. Magdaleny, III p., drzwi Nr. 90, względnie austryacka komenda wojskowa w Szczakowej (dla osób z prowincyi).

Chopin i Grottger — głodnej Warszawie. Pod tem godłem odbędzie się w teatrze miejskim w poniedziałek dnia 18 b. m. wieczór artystyczny, poświęcony twórczości Artura Grottgera. Na program złoży się szereg przezroczy z obrazów Grottgera, ze stosownie dobranym tekstem poetyckim, przy towarzyszeniu muzyki z dzieł Chopina. Kierunek artystyczny wieczoru objął p. Maciej Szukiewicz, część muzyczną objął p. Witold Noskowski. — W programie uczestniczą: p. Laura Pytlińska, artystka sceny miejskiej, p. Morozowicz-Szczepkowska i p. Maciej Szukiewicz, p. Wacław Nowakowski, artysta krak. sceny miejskiej, p. Rawicz, artysta śpiewak, p. Zygmunt Dygat, pianista. Przemowę zagajającą przyrzekł wygłosić prof. uniw. Jagiell. dr K. Morawski.

Biura c. k. Inspektoratu przemysłowego mieszczą się od 15 b. m. przy ul. Siemiradzkiego 16, II. piętro.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje: Linie kolejowe położone w Królestwie a pozostające pod zarządem niemieckim, otwarte zostały dla ogólnego ruchu towarowego bez uprzedniego zasięgnięcia zezwolenia do przewozu ze strony cesarsko niemieckiej komendantury w Łodzi.

Wyjątek stanowią tylko jeszcze przestrzenie Skierniewice—Warszawa i Łowicz—Warszawa.

Na razie w kierunku do Warszawy nadać można towary tylko aż do stacyi Skierniewice i Łowicz włącznie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).